

Ewangelia na niedzielę: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”

Komentarz do Ewangelii z niedzieli 6 tygodnia okresu zwykłego (rok B). „Chcę, bądź oczyszczony”. Jeśli nasze zabrudzone serce głęboko pragnie odwrócić się od zła, i jak trędowaty z Ewangelii przystępujemy do Pana Jezusa w sakramencie Pojednania, także my sami doświadczymy jak on skuteczności jego słów, które uzdrawiają, odnawiają nas i umacniają.

Ewangelia (Mk 1, 40-45)

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: «Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić». A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: «Chcę, bądź oczyszczony». Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony.

Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc mu: «Bacz, abyś nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich».

Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

Komentarz

W tym fragmencie Ewangelii Pan Jezus dokonuje kolejnego cudownego uzdrowienia, pełnego wielkiej symbolicznej treści.

Według wskazań księgi Kapłańskiej trąd nie był uważany jedynie za chorobę, ale także za poważny rodzaj nieczystości rytualnej, która pociąga za sobą obowiązek odosobnienia podczas trwania choroby (Kpł 13, 1-59). Diagnozowanie trądu u osób mających jego objawy należało do obowiązków kapłanów, podobnie jak stwierdzenie ich uzdrowienia, jeśli do niego dochodziło.

Łatwo sobie wyobrazić cierpienia jakie wiązały się z trądem u osób zarażonych, ponieważ oprócz poważnych cierpień związanych z chorobą, powinni oni także opuścić swoje domy i wioski, aby przebywać w miejscach niezamieszkałych, w oddaleniu od innych osób. Zarazić się

trądem oznaczało jakby być zmarłym
za życia, oddzielonym od życia
zarówno cywilnego jak i religijnego.
Dlatego uzdrowienie było czymś
takim jak zmartwychwstanie.

Ten trędowaty człowiek, widząc z
daleka, że Jezus przechodził ze
swoimi uczniami drogą blisko
miejsca gdzie przebywał, poczuł
poruszenie swojego serca nadzieją,
że może On coś zrobić dla niego.
Dlatego właśnie zbliża się do
Nauczyciela, i jeszcze z oddalenia,
upadłszy na kolana, zwraca się z
wielką ufnością w to, że Pan Jezus
ma władzę, aby tego dokonać.
Jednocześnie zwraca się do Pana z
wielkim szacunkiem, w odniesieniu
do tego, co w ostateczności
zdecyduje: „Jeśli chcesz, możesz mnie
oczyścić”.

Pan Jezus poruszony litością wobec
tego człowieka od razu zbliżył się do
niego, wyciągnął swoją rękę, aby go

dotknąć i powiedział mu: „Chcę, bądź oczyszczony”. I natychmiast dokonało się uzdrowienie. Fakt wyciągnięcia ręki i dotknięcia poranionego ciała trędowatego, jasno ukazuje, że Bóg zwykle chce się posłużyć gestami, znakami poznawalnymi przez zmysły, które dzięki Bożemu działaniu wywołują skutek. Sam fakt dotknięcia nie uzdrawia, ale moc Boga, poprzez ten gest, głęboko leczy tę osobę.

Coś analogicznego dzieje się z sakramentami, które zostały ustanowione przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. To znaki poznawalne zmysłami, które poprzez działanie Boże, działające przez nie, skutecznie udzielają łaski, którą oznaczają.

W trądzie można zobaczyć symbol grzechu, który jest prawdziwą nieczystością serca, która pociąga za sobą oddalenie od Boga. W

odróżnieniu tego, co ustanawiały dawne normy rytualne księgi Kapłańskiej to nie choroba ciała oddala nas od Boga, ale winy, moralne i duchowe zabrudzenia duszy.

Także my, czasami możemy czuć się zabrudzeni przez nasze błędy i grzechy i niezdolni, aby wyjść o własnych siłach z tej sytuacji. Wówczas jest to moment, aby zwrócić się do Jezusa z tą samą mocną wiarą jaką miał ten człowiek: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”. Jeśli nasze serce głęboko pragnie odwrócić się od zła z pomocą Pana i przystępujemy do sakramentu Pojednania, także my sami doświadczymy skuteczności jego słów: „Chcę, bądź oczyszczony”.

Grzechy, które mogliśmy popełnić – chociaż mogły spowodować śmierć duszy, tak jak zmiany na skórze tego trędowatego spowodowały w pewien

sposób jego śmierć – zostają
oczyszczone, kiedy pokornie je
wyznajemy. W tym sakramencie,
Jezus Chrystus, z jego nieskończonym
miłosierdziem, odnawia nas i
umacnia poprzez jego służę,
umożliwiając nam rozpocząć na
nowo życie pełne radości i pokoju.

Francisco Varo // Zdjęcie: Averie
Woodard - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/niedziela-6zwyklyb/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-6zwyklyb/)
(26-03-2026)